

Protokół
z XXII Sesji Rady Powiatu Jeleniogórskiego,
która odbyła się w dniu 28 lipca 2016 roku, o godz. 9⁰⁰
w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze

Ad.1.

Przewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego Eugeniusz Kleśta otworzył XXII Sesję Rady Powiatu Jeleniogórskiego. Przywitał radnych, Zarząd Powiatu Jeleniogórskiego oraz przedstawicieli mediów.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że w Sesji uczestniczy 15 radnych. Rada posiada zdolność uchwałodawczą wymaganą art. 13 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym, posiedzenie jest prawomocne i Rada może podejmować prawomocne decyzje. Obsługę prawną Sesji zapewnił radca prawny Olaf Pelzer. Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Na obrady przybył radny J. Pokój.

Ad.2.

Przewodniczący Rady Powiatu Eugeniusz Kleśta przedstawił porządek obrad XXII Sesji Rady Powiatu Jeleniogórskiego, stanowiący załącznik nr 2 do niniejszego protokołu. Przewodniczący Rady Powiatu spytał, czy są wnioski do porządku obrad? Wobec braku wniosków Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przedstawiony porządek obrad.

W głosowaniu brało udział 16 radnych.

Wynik głosowania:

za	- 15 osób,
przeciw	- 1 osób,
wstrzymało się	- 0 osób.

Przewodniczący Rady Powiatu E. Kleśta stwierdził, że porządek obrad został przyjęty bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady.

Ad.3.

Przewodniczący Rady E. Kleśta przystąpił do realizacji punktu 3 porządku obrad tj. zajęcie przez Radę Powiatu Jeleniogórskiego stanowiska odnośnie uchwały nr 51/2016 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały Rady Powiatu Jeleniogórskiego nr XX/111/2016 z dnia 15 czerwca 2016 r. w sprawie nieudzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu Jeleniogórskiego z tytułu wykonania budżetu Powiatu Jeleniogórskiego za rok 2015. Zwrócił się do radnych oznajmiając, że zwołał tą Sesję ponieważ decyzja w sprawie zajęcia stanowiska w tej kwestii musi być głosem całej Rady Powiatu. Poinformował, że z materiałami na Sesję dostarczono radnym projekt uchwały w omawianej sprawie. Za nim otworzył dyskusję zakomunikował, że jako Przewodniczący Rady rekomenduje radnym przyjęcie tej uchwały i później w dyskusji postara się uzasadnić dlaczego takie stanowisko zajął i taką rekomendację Wysokiej Radzie składa, po czym otworzył dyskusję.

Jako pierwszy głos zabrał radny Mirosław Górecki zwracając się do Wysokiej Rady, że z projektem tej uchwały zapoznał się i jest trochę zdziwiony, bo uzasadnienie jest dla niego bardzo lakoniczne, natomiast zastanawia go fakt, kto jest inicjatorem projektu tej uchwały.

Przewodniczący Rady E. Kleśta odpowiedział, że projekt uchwały zaparafowany jest przez Przewodniczącego Rady.

Głos zabrał radny Rafał Mazur zwracając się do Przewodniczącego Rady, że otworzył dyskusję nad projektem uchwały ale prosi go o przedstawienie tej rekomendacji, o której wspomniał na początku Sesji.

Przewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego E. Kleśta odpowiedział, że uczyni to również w dyskusji.

Radny R. Mazur oznajmił, że gdy radni wysłuchają rekomendacji to wówczas rozpocznie się dyskusja.

Przewodniczący Rady E. Kleśta podziękował za odpowiedź i oznajmił, że wracając do przesłanek, które kierowały nim w momencie kiedy podjął decyzję o przygotowaniu projektu tej uchwały (zaznaczył, że jest to projekt uchwały techniczny) z uzasadnieniem takim, które pokazuje element będący podstawowym do wyjścia dla Rady podejmującej decyzję o przyjęciu tej uchwały. Poinformował, że uczestnicząc w posiedzeniu Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej szerzej artykułował przesłanki, jakie według jego oceny przyświecały radnym w momencie nieudzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu. W jego ocenie podstawowymi przesłankami było stwierdzenie przez Zespół Kontrolny w protokole z kontroli wraz z postępowaniem Komisji Rewizyjnej, uszczerbku w budżecie Powiatu z tytułu dochodów, które mogły wpłynąć w związku z wycinką drzew podczas remontu drogi w Stanisławowie. Oznajmił, że ta jego argumentacja nie została przyjęta przez Kolegium i efekt jest taki, że Kolegium podjęło uchwałę o uchyleniu uchwały Rady Powiatu Jeleniogórskiego w sprawie nieudzielenia absolutorium. Stwierdził, że należy tutaj w tym momencie postawić zasadnicze pytanie, bo jak Państwo radni mieli okazję zapoznać się z treścią uchwały Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej, to Kolegium w uzasadnieniu do tej uchwały wskazało między innymi, że jeżeli byłby taki uszczerbek i on byłby wyliczony przez Regionalną Izbę Obrachunkową, stanowiłoby to wtedy 0,12% budżetu Powiatu, to on jest na tyle mały, że nie jest, zdaniem RIO istotnym dla wykonania budżetu. Nadmienił, że na tym posiedzeniu Kolegium zadał ironiczne pytanie „Jaka pozycja jest wystarczająca w sensie procentowej wartości w uszczerbku budżetu?”, niestety nie dostał odpowiedzi na to pytanie. Oznajmił, że przyjmując ten zapis materialnie nie jest istotne ile procent stanowi ten uszczerbek, pytanie czy on jest. I według jego oceny i wstępnej konsultacji z osobami, które w tej materii czują się mocniejsze (w sensie znajomości tematu) niż on, doszedł do przekonania, że jest to materialna przesłanka do tego, żeby Rada mogła w tej materii w ten sposób to rozstrzygnąć. Dodatkowo zauważył, że punktem wyjścia nie była uchwała o nieudzieleniu absolutorium, tylko uchwała o udzieleniu absolutorium. Jego zdaniem nastąpił zbieg okoliczności, który się na siebie nałożył w takim sensie, że wcześniej Komisja Rewizyjna wydała opinię pozytywną do wykonania budżetu, RIO również wydało opinię pozytywną, ale podczas dyskusji został podniesiony fakt zaistnienia tego uszczerbku w budżecie. Zaznaczył, że można się spierać co do wielkości tego uszczerbku, ale to miało miejsce, ten fakt został podniesiony i to według jego oceny jest pewną przesłanką do tego, żeby w tej sprawie spróbować udowodnić swoje racje w instancji odwoławczej, to jest w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. Nadmienił, że każde postępowanie jest obarczone pewnym ryzykiem, niemniej jednak myśli, że gdyby sytuacja była jasna i klarowna to w ustawie o samorządzie powiatowym byłby zapis jednoznaczny, że jeżeli wszystkie wnioski są pozytywne (czyli wniosek Komisji Rewizyjnej, opinia RIO) to radny nie może głosować inaczej, tylko musi głosować za przyjęciem absolutorium, a takiego stwierdzenia w ustawie samorządowej nie ma. W związku z tym uważa, że ustawodawca zostawił Radzie wolną rękę co do woli w głosowaniu, zatem on nie widzi przesłanek takich, że akurat ten argument był mało istotny i mało rzutujący na zachowanie się radnych podczas głosowania. Generalnie

mówiąc, ta przesłanka materialna według niego istnieje i trudno mówić, że dyskusja była o tematach pobocznych a nie o temacie związanym z wykonaniem budżetu. Takie jest jego stanowisko i w związku z tym taką rekomendację radnym zaprezentował co do sugestii przyjęcia tej uchwały i zaskarżenia tej decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

W odpowiedzi na tą rekomendację głos zabrał radny M. Górecki zwracając się słowami: „Szanowny Panie Przewodniczący, buduje się tutaj pewien mit - mit uszczerbku w budżecie Powiatu” a on chciałby wrócić do sprawy Zespołu Kontrolnego i chciałby przypomnieć radnym, że nie wszyscy członkowie Zespołu Kontrolnego (w tym on) podpisali protokół ponieważ z tym protokołem się nie zgadzają. Dlaczego się nie zgadza? Po pierwsze: ten iluzoryczny uszczerbek został określony na podstawie wyliczenia Komendanta Straży Leśnej Nadleśnictwa „Śnieżka” w Kowarach w stosunku do drewna, które pochodzi z produkcji gospodarczych lasów państwowych. W żadnym wypadku nie brano pod uwagę wartości tego drewna, a on przypomina, że to jest drewno nie z produkcji gospodarczej leśnej a drewno, które było położone przy drodze i jego wartość jest naprawdę jedynie opałową – to jest jedna rzecz. Dalej oznajmił, że tak ujęto wartości gospodarcze tego drewna na podstawie gatunku, wysokości i obwodu tego drewna. W żaden sposób Zespół Kontrolny nie policzył, nie zapytał się specjalistów firm, które świadczą takie usługi „jaka jest wartość takiej usługi?”. Więc jeżeli by się odjęło jedno od drugiego, to można by mówić o jakiejś wartości. Stwierdził, że chciał zwrócić uwagę, iż Zespół Kontrolny, który obecnie kontrolował realizację uchwał Rady Powiatu i Zarządu za okres od czerwca zeszłego roku do czerwca tego roku, natrafił na dokumenty - na uchwałę i umowę - z wycinki drewna, które były wykonane zgodnie z nowymi zasadami przyjętymi przez Zarząd Powiatu i niestety tam padła kwota, o ile sobie dobrze przypomina, to kilka tysięcy złotych Zarząd musiał dopłacić do wycinki drewna, które również pochodziło z pasa drogowego. Także budowanie jakichś strat w jego ocenie nie jest oparte na rzetelnych informacjach i jeżeliby radni rzetelnie podeszli do tego tematu (a Zespół Kontrolny nie podszedł do tego rzetelnie, podszedł bardzo emocjonalnie), to wtedy można by było mówić o tym, czy Powiat na tym stracił, czy Powiat na tym zyskał, czy powiat wyszedł na tym na zero. Zwrócił się do Przewodniczącego, że on od początku nie zgadzał się z prowadzeniem w ten sposób działań przez Komisję Rewizyjną i wyraził swój sprzeciw poprzez zdanie odrębne, które wspólnie z jeszcze jednym radnym wnieśli do tego protokołu. Dodał, że Przewodniczący Rady jest osobą o technicznym profilu, prowadzi firmę, więc wie - zawsze trzeba obliczyć jedną stronę, drugą stronę i zobaczyć, czy na tym interesie zarobimy, czy stracimy, a tutaj nie dokonano tej podstawowej rzeczy. Oznajmił, „że dzieci w szkole podstawowej licząc patyczki stwierdzają, co mam na plus, co mam na minus, zobaczę czy ja wygrałem, czy ja przegrałem. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący E. Kleśta odpowiedział, że nie chce polemizować z radnym M. Góreckim, ale jeśli chodzi o ostatnią poruszoną przez niego kwestię, powinien to zrobić Zarząd w momencie takim kiedy była podejmowana decyzja o wycince i nie byłibyśmy w takim miejscu tego sporu o wartość tego zadania.

Jako następny głos zabrał radny Bogusław Chodak oznajmiając, że sprowadzanie dyskusji na temat absolutorium wyłącznie do wykonania budżetu upraszcza dość i dezinformuje sytuację w Radzie. Istotnie, jego zdaniem absolutorium „rozgrzesza” za działania finansowe, ale bólem i cierpieniem tej Rady jest co innego, jest to funkcjonowanie Zarządu, cierpienie i Zarządu, i cierpienie Rady. Oznajmił, że Pani Starosta się męczy, Wicestarosta się męczy..., to cierpienie jest ewidentne, jest oczywiste i właściwie ten problem jest najbardziej istotny. Szacowanie ubytków budżetowych jest jednym z elementów określających pracę Zarządu, ale również każdy ma prawo do oceny funkcjonowania Zarządu jako całości i ta instytucja

absolutorium zwracająca się tylko do rachunku ekonomicznego, jest trochę błędną. Dodał, że radni są doświadczonymi samorządowcami, ale po raz pierwszy trenują opcję nieudzielenia absolutorium i skoro to robią po raz pierwszy w historii tego Powiatu to znaczy, że są przesłanki ku temu, żeby się głęboko nad tym zastanowić i tu już nie chodzi o preteksty, tu chodzi o skutek – żeby uzdrowić sytuację zarówno w Radzie jak i w Zarządzie. Element braku współpracy, kiedy pada wniosek odwołania Starosty, podpisany przez członków Zarządu, kiedy Przewodnicząca Zarządu odwołuje Wicestarostę, świadczy o tym, że tam jest ból i męczarnia. Więc ze względu na humanitaryzm i na ludzkie odczucia, należy potraktować to w sposób bardziej przytomny i przejść do istoty sprawy.

W odpowiedzi na powyższą wypowiedź głos zabrała Starosta Jeleniogórski Anna Koniecznyńska, która poprosiła B. Chodaka, by ten nie wyrażał za nią jej odczuć, bo nie przypomina sobie, żeby go do tego upoważniała.

Głos zabrał radny M. Górecki zwracając się do Przewodniczącego, że wyraził swoją opinię jako członek Zespołu Kontrolnego, który brał udział w ocenie tych działań i to nie była ocena Zarządu, to była ocena konkretnego działania. Zwrócił uwagę, że Zespół Kontrolny miał wyjaśnić, czy to był uszczerbek, czy to nie był uszczerbek. Natomiast Zespół tego nie dokonał, ocenił tylko prowizorycznie wartość drewna, przypomniał - drewna nie będącego z wycinki przy drodze, tylko drewna gospodarczego produkcji leśnej – jeszcze raz podkreślił, zespół nie dokonał wyceny drugiej strony, czyli nie dokonał wyceny kosztów, które związane były ze świadczeniem tej usługi. Wobec tego nie można mówić w tym przypadku, że ten protokół jest rzetelny, bo nie jest rzetelnym i nie można na tym budować całej tej struktury, którą teraz próbuje się nadbudować.

Następnie głos zabrała radna Wiesława Bąk oznajmiając, że jako Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej troszeczkę nie zgadza się kolegą Mirosławem Góreckim, ponieważ jak pisała ten protokół, to do wszystkich członków Komisji w trakcie pisania, przysyłała pierwsze projekty (z tym co tam zawarła), z prośbą o to, żeby każdy z członków Zespołu zapoznał się i żeby jakieś uwagi jej wówczas napisano. Prosiła, ale nie miała odzewu, każdy z członków otrzymał to na swoją pocztę mailową, nikt nie odpowiedział, dopiero w tej chwili, gdy ta sprawa została posunięta już tak daleko, to radny M. Górecki jako jeden z członków Komisji zarzuca jej nierzetelność.

Na sprawę zareagowała Starosta A. Koniecznyńska: „Chciałam tylko przypomnieć to, o czym mówiłam już na poprzednich Sesjach – za pracę Komisji Rewizyjnej odpowiada Przewodniczący Komisji i myślę, że to nie podlega jakimkolwiek wątpliwościom. W związku z tym, zgodnie z uchwałą podjętą 31 marca tego roku, prace Komisji zakończyły się 29 kwietnia i w terminie 14 dni ja, jako kierownik jednostki powinnam otrzymać protokół z kontroli i tego powinien dopilnować Przewodniczący Komisji cokolwiek by to nie znaczyło. Taki protokół otrzymałam 13 czerwca, czyli co najmniej miesiąc po upływie terminu w jakim powinien być ten protokół przekazany. Nie rozumiem zatem, jak osoba, która nie pilnuje swoich obowiązków, zarzuca komukolwiek cokolwiek”.

Przewodniczący E. Kleśta zaapelował, aby bardziej ważyć na kwestie wzajemnych oskarżeń. Kontynuował mówiąc, że dzisiaj odnosimy się do konkretnych dokumentów, doskonale radni pamiętają, że z premedytacją wprowadził w czerwcu do porządku obrad tą informację dotyczącą sytuacji Komisji Rewizyjnej. Przypomniał, że Komisja Rewizyjna czy Zespół Kontrolny, ustala swoje stanowiska poprzez głosowanie. Oczywiście on szanuje głos każdego w dyskusji – Pan radny M. Górecki ma swoje zdanie wyrobione, argumentuje to zdanie po raz

kolejny i on potrafi to zrozumieć, i przyjąć pewne informacje do wiadomości. Myśli, że większość z radnych też tak robi, ale w tej demokracji nikt niczego mądrzejszego jeszcze nie wymyślił i istnieje forma przyjmowania stanowisk, a ona z reguły odbywa się poprzez głosowanie. Uzupełnił, że istnieją też organy, które weryfikują pewne rzeczy co do legalności ich działania. W związku z tym chciałby, aby radni skupili się na tej Sesji nad tym, co jest przedmiotem dzisiejszej dyskusji i dzisiejszej Sesji, czyli – stanowisko Rady w sprawie ewentualnego odwołania się od decyzji Regionalnej Izby Obrachunkowej. Stwierdził, że jako Przewodniczący – osoba, która rekomenduje ten projekt uchwały - w swoim krótkim wystąpieniu przedstawił swoje merytoryczne przesłanki, które kierowały nim przedstawiając Państwu radnym rekomendację co do toku postępowania. Bardzo prosił, żeby skupić się już nad tym elementem w dyskusji i próbować ten temat w sposób spokojny przeprowadzić poprzez dyskusję, później ewentualnie poprzez głosowanie, ustalić efekt tej dyskusji.

Jako następny głos zabrał radny M. Górecki zwracając się do Przewodniczącego E. Kleśty: „Ja cały czas, Panie Przewodniczący, wracam do działań Komisji i Zespołu Kontrolnego, ponieważ od tego momentu rośnie ten problem – od nierzetelnej oceny tego zdarzenia przez Zespół Kontrolny. Protokół, który przysłała nam Pani Przewodnicząca drogą mailową to już było post factum, natomiast kilkakrotnie zwracałem się do Zespołu Kontrolnego, do Pani Przewodniczącej o to, żeby do 2 - 3 firm wysłać zapytanie o wartość tej usługi. Nie dokonano tego, więc ja się z tym nie zgadzam. Nie zgadzam się z podstawową rzeczą – nie porównano stron, nie dokonano wyceny usługi. Więc o czym my tu mamy rozmawiać w tej chwili? Ja jestem naprawdę temu przeciwny. Wydaje mi się, że jest to kwestia, którą powinniśmy sobie najpierw dogłębnie wyjaśnić, a później budować sobie stanowisko”.

Głos zabrał radny Julian Lachowicz mówiąc, że nie chciał wracać do kwestii Zespołu Kontrolnego i że myślał, że ten temat jest już zakończony, ponieważ uważa, że Zespół Kontrolny skontrolował to, co miał skontrolować. Stwierdził, że każdy może sam dokonać pomiaru wartości drzewa, gdyż w internecie są specjalne tabele do takich obliczeń i nie jest to żaden problem, tym bardziej, że drzewo, o którym mowa ma już zmierzoną średnicę i wysokość. Oznajmił, że chcieli to wykonać sami, ale Pan Górecki zakwestionował tą decyzję, twierdząc „My nie mamy takich uprawnień.”, więc temat miał zostać przekazany do Nadleśnictwa Szklarska Poręba, jednak nie wyrażono na to zgody, więc zadanie wyceny wartości drewna zostało przekazane Kowarom. Jednak jak stwierdził radny J. Lachowicz: zespół otrzymał wycenę z Kowar, ale z tą wyceną się nie zgadzamy. Mieliśmy jako Komisja Rewizyjna stwierdzić, czy są jakieś przesłanki jakieś niegospodarności, czy nie ma. My mieliśmy tylko stwierdzić, Rada nadaje tej uchwale dalszy bieg. Stwierdziliśmy, że jest niegospodarność i to wszystko.

Jako następna wypowiedziała się Starosta A. Konieczńska oznajmiając: Ja bardzo Państwa przepraszam, ale ja ciągle nie rozumiem. Panie Julianie, jako członek Komisji Rewizyjnej i Zespołu Kontrolnego i również jako wieloletni radny powinien Pan tak naprawdę znać Statut i doskonale wiedzieć jak przebiega procedura. Przekazaliście Państwo protokół i tu znów przykro mi, ale przypominam - przekazaliście go 13 czerwca, 20 czerwca otrzymaliście moją odpowiedź i do dnia dzisiejszego nic z tego nie wynikło. Przypominam - powinno być wystąpienie pokontrolne – nie doprowadziliście Państwo do końca procedury, zatem dyskusja jest w ogóle przedwczesna, bo to Wy, jako Zespół Kontrolny, nie zakończyliście prac.

Przewodniczący E. Kleśta stwierdził: Rozumiem, Pani Starosto, że przyjęła Pani rolę pouczania Komisji Rewizyjnej, ale chcę zwrócić uwagę, że to Zarząd i również Pani działania były przedmiotem kontroli Komisji Rewizyjnej, to po pierwsze. Po drugie, gdyby

tamte działanie nie budziły wątpliwości, nie byłoby skutków takich, o których teraz mówimy. Na te skutki niestety nakładają się efekty podziału w Radzie, który się wyklarował. Rozumie, że ciężko jest zważyć pewne rzeczy co do przedmiotu oceny tego ubytku, dlatego też nie będzie dyskutował, ani nie będzie próbował radnych przekonywać, że ubytek był, a czy większy czy mniejszy? On miał miejsce. Taki jest stan faktyczny i sądzi, że to jest element, z którym trudno dyskutować.

Następną osobą, która zabrała głos był radny Krzysztof Wiśniewski. Powiedział on: „Pani Starosto, skoro twierdzi Pani, że nie rozumie, to ja może postaram się Pani to wyjaśnić. Nie byłoby raportu Zespołu Kontrolnego, w ogóle nie byłoby potrzeby powoływania tego Zespołu Kontrolnego, gdyby Pani, jako Przewodnicząca Zarządu dopilnowała, aby wszystkie procedury dotyczące tego zadania zostały wypełnione, nie rozmawialibyśmy w ogóle w tym momencie o tym problemie - nie rozmawialibyśmy o tym, jaką wartość miały te drzewa, czy jakiej wartości nie miały, ponieważ to wszystko byłoby sprawdzone na etapie, kiedy to zadanie było zlecane. Zatem tutaj, odnosząc się do słów radnego Góreckiego – nie możemy mieć pretensji do Komisji, do Zespołu Kontrolnego, że coś sprawdził lub czegoś nie sprawdził. Największe pretensje trzeba mieć do Przewodniczącej Zarządu, która tego nie dopilnowała, bo tej sprawy by nie było, gdyby te wszystkie procedury zostały dopełnione”.

Głos zabrał radny Jerzy Pokój zwracając się do radnych, że nie zgadza się z taką polemiką, bo nawet jeżeli były jakieś przesłanki, to ani przesłanki, ani pomówienia, ani anonimy nie są dokumentem, na którym powinni radni procedować tu dziś. Poprosił o zatrzymanie tego pomysłu, bo jego zdaniem Rada zaczyna krążyć wokół rzeczy bardzo niebezpiecznych – nawzajem radni będą w tej Radzie doprowadzać do skomplikowanych procedur i pogorszenia jakości. Jeżeli sytuacja, o której mówi Julian Lachowicz, że były przesłanki i dokumenty – to gdy położymy je na stole z wycenami, z dokumentami uprawnionych do wyceny, to oczywistym jest, by na tym poziomie Rady, przy takim zaangażowaniu, należałoby sobie udowodnić, że to powinno być zbadane, a jeżeli komuś się to nie podoba, to poprzez drugiego eksperta. Jego zdaniem obecna sytuacja jest absurdalna, Rada zaczyna krążyć wokół przesłanek, za chwilę pomówień, a za moment będą anonimy, a to będzie bardzo trudną sytuacją dla tej Rady. Poprosił w imieniu własnym, aby takich rzeczy nie robić, bo one doprowadzą do podziału, a w najgorszym wypadku do referendum. Stwierdził, że Rada wyjdzie na tym naprawdę kiepsko w opinii publicznej, bo to ona nam dała mandat po to, byśmy się tu, przy tych stołach porozumiewali. Jeszcze raz zaapelował, że ta sprawa, jeżeli Pan Przewodniczący stoi na swoim stanowisku tak twardo, że to 0,12% jest dla niego tak ważne – to okay, ale Rada musi w pierwszej kolejności mieć dokumenty i z każdej strony pokazane, że ta sytuacja miała miejsce. Przesłanki nie są i nie powinny być elementem dzisiejszych obrad. O to tylko prosi, a to jest takie proste. Oznajmił, że nie zmienimy prawa, a prawo o samorządzie powiatowym stanowi wyraźnie, kiedy możemy głosować za nieudzieleniem absolutorium i nic nie zmienimy dopóki jest takie prawo. Dodał, że to nie jest nasza subiektywna ocena, tylko obiektywna ocena ekspertów badających bilans (sprawozdanie). Subiektywnie, gdyby tak było, to samorządy nie przetrwałyby roku w Polsce. Gra różnych interesów (nie mówiąc o korupcyjnych rzeczach) jest tak ogromna, że nie przetrwałby nikt na stanowisku radnego i żaden Zarząd, i żadna Rada nie utrzymałaby się w przeciągu roku. Podkreślił, że mądrze to wymyślono, że dotyczy to bezpieczeństwa obywateli, a bezpieczeństwo obywateli równa się budżet. I tu zwrócił się do Przewodniczącego Rady z prośbą aby odłożyć dzisiejszą debatę oraz głosowanie. Jego zdaniem temat tego podstawowego zarzutu, jaki jest w stosunku do Zarządu, czyli tej nieszczęsnej wycinki, aby to było czysto i jasno potwierdzone to winien on być zbadany przez grupę ekspertów. Może w internecie są możliwości jakiegoś wyliczenia, (zgadza się z tym),

ale są jeszcze pewne rzeczy, których radni przez internet nie są w stanie sięgnąć i ocenić, bo on jako radny nie podpisałby się pod czymś takim, gdyż nie do tego został powołany. Dlatego poprosił Przewodniczącego, aby nie komplikować tej sytuacji Powiatu Jeleniogórskiego przesłankami.

Przewodniczący Rady E. Kleśta oznajmił, że chciałby przypomnieć, że Rada działa w pewnych uwarunkowaniach. W dniu 11 lipca br. wpłynęło do Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze pismo łącznie z uchwałą i od tego momentu Rada Powiatu w ciągu 30 dni musi zająć stanowisko, co w tej materii robi. Dzisiejsza Sesja jest elementem przyjęcia tej materii odnoszącej się do faktów zawartych w protokole z kontroli Komisji Rewizyjnej. Rozumie, że jeszcze nie ma zakończenia tego postępowania, bo w ślad za tym będzie wystąpienie pokontrolne z zaleceniami i nad tym, z tego co wie od Przewodniczącej W. Bąk, Komisja pracuje. Zatem na podstawie protokołu, który został przyjęty przez większość członków Komisji i jest dokumentem, który daje podstawy do tego, żeby stwierdzić to, o czym mówi i nie jest już to przesłanką, bo on mówił o przesłance materialnej, a nie o przesłance „przypuszczeniowej”. Oznajmił, że na tej Sesji mówi się o czymś, co stwierdził organ kontrolny Rady Powiatu, a Rada Powiatu ma do dyspozycji tylko ten organ kontrolny. Przypomniał, że Rada podjęła uchwałę dotyczącą skierowania tej sprawy do postępowania prokuratorskiego, żeby wyjaśnić tą kwestię także przez organ niezależny. Obecnie Rada jest w takim momencie, kiedy musi podjąć decyzję, czy w terminie 30 dni odwoła się od decyzji Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Jako następny głos zabrał radny Jarosław Kotliński stwierdzając, że żałuje, bo akurat radny M. Górecki wyszedł, a ma pytanie właśnie do tych dwóch członków Zespołu Kontrolnego, którzy odmówili swojego podpisu na protokole. Wydaje się jemu, że samorząd i komisje oraz wszelkie powoływane zespoły kontrolne, opierają się na podstawowej zasadzie, jaką jest zasada demokracji. Dlatego wydaje się jemu, że zaistniała tutaj sytuacja, z którą do czynienia miano kiedyś w Polsce Szlacheckiej, nazywane było to „warcholstwem” – to znaczy ja, taki i taki, wolny, nie pozwalam. Jego zdaniem obowiązkiem prawnie powołanego członka Zespołu Kontrolnego jest po przegłosowaniu protokołu, podpisanie go, a dopiero potem zgłoszenie zdania odrębnego. Zauważył, że brakuje również mechanizmów, aby na przykład Pani Przewodnicząca zmusiła członków Zespołu Kontrolnego, by we właściwym czasie podpisali protokół – to było przyczyną opóźnienia i uważa, że tutaj kryje się też pewne takie „sobie państwo”, bo działa się kolektywnie, reprezentuje nie siebie, tylko całą wspólnotę. Natomiast zwrócił uwagę, że obowiązkiem takiego radnego, który w zespole trwa i się nie zgadza z protokołem, jest odwołanie się do właściwych organów, a tym właściwym organem jest Przewodniczący Rady - to on powinien być adresatem tego, że zostały naruszone pewne normy, a Sesja nie powinna być przedmiotem tego naruszenia. Wydaje się jemu, że nastąpiły także pewne zaniedbania, nie podważa prawa radnych do wyrażenia własnego zdania, ale protokół został przygotowany, przesłany, Panowie zostali wezwani by go podpisać. Natomiast pozostałe działania powinny być kontynuowane już na innym poziomie. Podkreślił, że mamy do czynienia z pewnego rodzaju sabotowaniem wyników Zespołu Kontrolnego, bo można w ten sposób zgłaszać się do takiego zespołu, a potem go świadomie sabotować. Nie przypisał żadnych takich inwencji komukolwiek, ale wydaje się jemu, że pewne rzeczy odwołujące się do terminu zostały też naruszone i przede wszystkim z tego powodu chciałby, żeby Pan Przewodniczący w tej sprawie zajął „głos”, bo uważa, że to nie jest stosowne.

Głos zabrał radny R. Mazur oznajmiając, że chciałby powrócić do sedna sprawy, czyli do dzisiejszego spotkania, które Pan Przewodniczący zwołał, czyli do Sesji w charakterze głównie jednego punktu, mianowicie w sprawie zaskarżenia rozstrzygnięcia nadzorczego,

stanowiącego projekt uchwały autorstwa Przewodniczącego Rady. Dodał, że odczuwa coś co chyba odczuwa każdy z radnych powiatu, ale też i chyba każdy, który obserwuje posiedzenia, czy też śledzi obrady Sesji – spytał, gdzie w tej chwili znalazł się Zarząd i Rada Powiatu? Odparł - na to można odpowiedzieć słowami – na pewno na zakręcie. Spytał, czy Rada Powiatu i Zarząd Powiatu przewróci się na tym zakręcie, wypadnie z tego zakrętu, czy przejedzie ten zakręt, może z poślizgiem, ale czy wyjedzie na prostą (na prostą taką, która pozwoli, że będą realizowane podstawowe obowiązki zarówno radnych działających w Radzie Powiatu, jak i Zarządu). Zakomunikował, że bardzo by chciał, żeby ta Sesja (tak zwana „wakacyjna”) była poświęcona także takim projektom uchwał, jak przesunięcie środków finansowych budżetu przez Zarząd, by ten wypracował i pozyskał różne środki finansowe, aby Rada w końcu mogła działać na rzecz mieszkańców. Zwrócił się do Przewodniczącego Rady słowami: myślałem, że ta dyskusja będzie taka bardzo merytoryczna, ale dalej wracamy do protokołu Komisji Rewizyjnej, do przesłanek, do wysyłania maili, do odpowiedzi, zgadzania się troszeczkę bądź nie troszeczkę (można zadać pytanie co to znaczy „troszeczkę”). Spytał, czy Państwo radni czytali (a na pewno otrzymali) uchwałę Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu? Nadmienił, że są w niej pewne stwierdzenia, ale zanim je przytoczył, to powrócił do historii sprzed miesiąca stwierdzając, że procedura absolutorium a mówił na Sesji dwukrotnie na czym ona polega i jakie są wyroki (orzecznictwo) w tej sprawie, to jedną istotną rzeczą jest: Komisja Rewizyjna, która bierze udział w tej procedurze, wydała pozytywną opinię, Komisja Budżetu wydała pozytywną opinię, mało tego, Regionalna Izba Obrachunkowa również wydała pozytywną opinię...; następuje głosowanie w sprawie uchwały o udzieleniu absolutorium. Można sobie było zadać pytanie, czy absolutorium zostało udzielone czy nie - nie. Jego zdaniem uchwała ta nie została podjęta. Oczywiście Pan Przewodniczący i prawnicy zapewne powiedzieliby, że jeżeli uchwała nie została podjęta, to również się to wiąże z nieudzieleniem absolutorium. Spytał co zrobiła Rada? Co zrobił Pan Przewodniczący? Przeprowadzono normalną procedurę w tej sprawie, czyli nastąpiło zajęcie się uchwałą. W tym momencie przytoczył zapis uchwały RIO: „podczas dyskusji poświęconej absolutorium radni nie dokonali oceny wykonania budżetu, poza bliżej nie określonymi wątpliwościami, co do staranności przy realizacji strony dochodowej budżetu. Formułowano zarzuty nie mające bezpośredniego związku z oceną wykonania uchwalonego przez Radę Powiatu budżetu. Wnoszone uwagi dotyczyły spraw organizacyjnych, czy też sposobów i metod pracy Zarządu”. Stwierdził, że mało tego i pozwolił sobie przytoczyć bardzo ważne zdanie Pana Przewodniczącego, którego on bardzo ceni: „Przewodniczący Rady wielokrotnie przypominał, że z uwagi na realizację punktu obrad dotyczącego absolutorium, dyskusja winna dotyczyć oceny wykonania budżetu”. Dodał, że radni otrzymali uchwałę, o której wspominał. Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej powołuje się na Naczelny Sąd Administracyjny. Oznajmił, że nie będzie przytaczał całego tego, że tak powie wyroku, ale podkreślony tam został fakt i co podkreśla ustalona linia orzecznictwa sądów administracyjnych, że instytucja absolutorium ma ograniczony przedmiotowo zakres. Podkreślił, że dotyczy ona merytorycznej i zobiektywizowanej oceny wykonania jedynie budżetu, a nie może być efektem niezadowolenia Rady z całokształtu działania organu wykonawczego przy zastosowaniu przesłanek natury personalnej. Zwrócił się do radnych: Szanowni Państwo Radni, działajmy zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym. My, jako radni, wykonujemy swoje obowiązki, ale korzystajmy także ze swoich praw, niech Zarząd również zajmie się merytorycznym działaniem. Od trzech miesięcy, Rada Powiatu istnieje w mediach, czy to telewizji, czy prasie, w tym zakresie, a nie ma tematów związanych z poprawą na przykład modernizacji naszych DPS-ów, chociaż ostatnia informacja Pana Przewodniczącego z wczoraj o uzyskaniu 1.200.000zł na modernizację dróg z MSWiA, jest pocieszającą informacją, ale można też zadać sobie pytanie, dlaczego 1.200.000zł a nie na przykład 2.000.000zł. Oznajmił, wyjdźmy z tego zakrętu, po czym

zwrócił się do Przewodniczącego Rady - jak to Przewodniczący powiedział – „są pewne uwarunkowania odnośnie tej kontroli i tego rzekomego uszczerbku 0,12%” i odnośnie wniosku radnego Juliana Lachowicza, gdzie Szanowni Państwo Radni niestety zamiast zajmować się swoimi obowiązkami, podjęli w głosowaniu decyzję o skierowaniu sprawy do Prokuratury. Przypomniiał, że apelował wówczas, żeby Rada nie zajmowała się tego typu wątkami, ale trudno, ma nadzieję, że już są jakieś wyniki tego postępowania, bo na tyle co zna przepisy, to Prokuratura powinna zająć stanowisko w ciągu 30 dni w sprawie, bądź też umorzyć postępowanie, aczkolwiek nie wie kiedy Pan Przewodniczący tego zgłoszenia dokonał. Zwracając się do Przewodniczącego Rady stwierdził, że uchwała Przewodniczącego zderzy się ze „ścianą” z tego względu, że są wszystkie opinie pozytywne, jest przytoczony wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego i uważa, że rekomendacja Przewodniczącego zarówno w tej uchwale, jak i cała otoczką związana z absolutorium, budzi niepotrzebne emocje w tej Radzie. Myśli, że nad tymi działaniami przynajmniej on bardzo głęboko się zastanowi i będzie dokonywał oceny działalności Przewodniczącego E. Kleśty między innymi w tej sprawie. Po okresie wakacyjnym będzie zabiegał o to, aby złożyć wniosek o odwołanie Przewodniczącego Rady E. Kleśty. Natomiast do radnych zaapelował: wyjdźmy z tego zakrętu bo już się ślizgamy, ale wyjdźmy na prostą, pozwólmy działać sobie, Radzie, a przede wszystkim Zarządowi. Dodał, jeżeli Zarząd uważa, że jest skłonny w tej formie i w tym składzie osobowym funkcjonować i porozumieć się, dać trzeba im szansę. Oświadczył, nie toczmy wojny tylko dlatego, żeby zmienić Zarząd, bo na razie toczymy tą wojnę bezskutecznie, zaś jeżeli Rada uzna, że Zarząd trzeba zmienić, to myśli, że z powodzeniem znajdzie się wystarczająca większość, żeby tej zmiany dokonać. Skonkludował, że on rekomenduje radnym aby dzisiaj odrzucić tą uchwałę, bo uważa, że ta uchwała nie ma szans powodzenia.

Przewodniczący Rady E. Kleśta podziękował za wypowiedź radnemu R. Mazurowi i powiedział, że oczywiście przyjmuje jego wypowiedź co do wniosku odwołania go z funkcji Przewodniczącego i traktuje to jako normalność w systemie demokratycznym. Zasugerował złożenie takiego wniosku na najbliższej Sesji, by Rada też wypowiedziała się co do kwestii związanych z oceną pracy Przewodniczącego Rady. Kolejny raz podkreślił, że jest to dla niego naturalne. Wracając do dyskusji oznajmił, że Rada działa w pewnych uwarunkowaniach wynikających z terminów i to nie jest fanaberia Przewodniczącego Rady, który prosi Wysoką Radę o zajęcie stanowiska. Jest to rekomendacja z jego strony, i jak podkreślił w jakimś sensie uzasadniona i rozumie, że po tej rekomendacji przyjdzie czas na pisanie odwołania od tego postanowienia Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej. Jednocześnie zwrócił uwagę na jeszcze jeden element a mianowicie to, że absolutorium ma oprócz oceny wykonania budżetu, jeszcze jeden aspekt, o którym się mało mówi, jest to aspekt uzyskania potwierdzenia tego, że Zarząd posiada wymaganą większość po to, żeby skutecznie zarządzać Powiatem, żeby nie było takiej sytuacji jaką teraz mamy, że absolutorium przygotowane jest w taki sposób, o którym mówił wcześniej radny tj. z pozytywną opinią wszystkich instancji, które w tej procedurze brały udział, a nie dochodzi do skutku. Jak stwierdził to nie jest niebagatelna przesłanka co do oceny sytuacji. Zwrócił również uwagę na to, że te emocje też są tu niepotrzebne, bo radni muszą racjonalnie stąpać po tym „samorządowym podwórku”. Zakomunikował, że w tej materii należy ważyć pewne rzeczy i tu zgadza się, i nie chciałby wyjść na swoistego rodzaju hipokrytę, który publicznie mówi co innego a w kulisach co innego. Niekiedy odnosi wrażenie, że żyjemy w dwóch rzeczywistościach – inna jest ta sesyjna, a inna jest ta poza sesyjną.

Radny Jacek Włodyga zabrał głos apelując do radnych, aby nie przyjmowali tej uchwały. Stwierdził, że skoncentrowano się tylko na tym współczynniku 0,12%, a w ogóle nie

poruszono żadnych innych spraw, które świadczą pozytywnie o pracy Zarządu. Poza tym dla niego jest rzeczą nie do przyjęcia, żeby członkowie Zarządu wstrzymywali się od głosu nad udzieleniem absolutorium Zarządowi Powiatu wykonującym budżet Powiatu. Dodał, że to jest również temat, którym należałoby się zająć. Jego zdaniem ta sytuacja nie ma sensu i jest naprawdę nie do przyjęcia.

Starosta Jeleniogórski A. Koniecznyńska oznajmiła, że na zakończenie chciała tylko nawiązać do tego, co Przewodniczący Rady powiedział o dwóch rzeczywistościach. Faktycznie ma wrażenie, że radni żyją w dwóch rzeczywistościach, bo ona jako Przewodnicząca Zarządu, ale myśli, że również członkowie Zarządu mogą powiedzieć to samo, pracują nad zadaniami Powiatu, pozyskują środki, składają nowe wnioski, spotykają się, rozmawiają merytorycznie, natomiast to co dzieje się na Sesjach, jest faktycznie jakby zupełnym zaprzeczeniem w stosunku do wykonania budżetu w ubiegłym roku, jak i tego co dzieje się obecnie. Dlatego bardzo prosi, żeby wszyscy zastanowili się nad tym, czy się po prostu nie kompromitują jako radni.

Głos zabrał radny K. Wiśniewski komunikując, że popiera te głosy mówiące o uspokojeniu emocji, natomiast jako radni zostali wybrani przez swoich wyborców między innymi do tego, aby dysponować i zabezpieczać pieniądź publiczny. Jego zdaniem to jest najważniejsza przesłanka, o której rozmawiają. Jeśli jest prawdopodobieństwo, że pieniądź publiczny został w jakiś sposób niesłusznie wydany, czy nie pozyskany, to to jest informacja dla każdego radnego, podkreślił dla każdego radnego, aby zapaliła się w nim czerwona lampka, aby próbował dociec dlaczego tak właściwie się stało a nie inaczej. Stwierdził, że w tej sytuacji radni właśnie mają z tym do czynienia, bo być może został uszczuplony budżet Powiatu. Zakomunikował, że budżet jest tak naprawdę (mówiąc kolokwialnie) w opłakanym stanie. Stwierdził, że nie ma pieniędzy na realizację wielu zadań, a od wielu, wielu, wielu tygodni nie może doprosić się załatwienia dziur na terenie gminy Podgórzyn. Poinformował, że w odpowiedzi od Pana Dyrektora Wydziału Dróg otrzymuje informację „nie mamy pieniędzy, Panie Krzysztofie”, a tu być może taką lekką ręką kilkadziesiąt tysięcy złotych zostało zmarnowane. Spytał, czy o to tutaj chodzi. Zwrócił się do Rady - Szanowni Państwo, tutaj nie chodzi o Zespół Kontrolny, czy Zespół Kontrolny złożył swój raport w 14 tygodni, czy nie, czy 10 dni przed wymaganym terminem, tylko chodzi o to, że jeśli pieniądze publiczne zostały w jakiś sposób zmarnowane, to my jako radni mamy obowiązek, żeby się tą sprawą zająć.

Radny J. Pokój zwrócił się do radnych słowami – Proszę Państwa... ręce opadają... nie możemy odwoływać Zarządu po słowach „być może”! Proszę Państwa, jesteście poważną grupą ludzi, wybraną przez społeczeństwo..., jeżeli my doprowadzimy dziś do takiej sytuacji odnośnie niezbadanych, nieuzasadnionych rzeczy, na zasadzie „być może” albo „prawdopodobnie” to jest to sytuacja, w którą zabniemy tak głęboko i tak niebezpiecznie, że nawet jak odwołamy dziś ten Zarząd, to będzie to dotyczyło kolejnych Zarządów na zasadzie „być może”. Zwrócił się z prośbą do radnych aby nie doprowadzać do takich sytuacji. Oznajmił, że poważna Rada, nie może i wręcz nie powinna tak działać. Zwrócił się do Przewodniczącego i odwołując się do jego doświadczenia samorządowego podkreślił, nie może być nic w tej Radzie przegłosowane na zasadzie, że „być może”, „być może nastąpiła jakaś defraudacja”, bo taka sytuacja nie powinna mieć miejsca.

Następnie głos ponownie zabrał radny K. Wiśniewski i zwracając się do radnego J. Pokoja oznajmił żeby słuchał on w całości jego wypowiedzi, bo on powiedział, że być może budżet został uszczuplony o kilka tysięcy, o kilkanaście tysięcy, a może o kilkadziesiąt tysięcy. To,

że budżet został uszczuplony jest faktem i mówi to z pełną odpowiedzialnością. To, że procedury zamówienia publicznego nie zostały dopełnione to też jest faktem i jako doświadczony samorządowiec radny powinien o tym wiedzieć. W momencie kiedy radni zlikwidowali Zarząd Dróg to kompetencjami zajmuje się teraz Przewodnicząca Zarządu, czyli Starosta Anna Konieczńska, czy Zarząd Powiatu. Zatem radny, jako doświadczony samorządowiec powinien wiedzieć, na czym polegają procedury przy każdym zamówieniu publicznym, a tych procedur tutaj nie dopełniono i o to chodzi. Natomiast powtórzył jeszcze raz, że powiedział słowa, że być może to było kila, być może kilkanaście, być może kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Radny J. Kotliński stwierdził, że w radnych emocje ciągle buzują mimo tych apeli z jednej czy drugiej strony. Natomiast on uważa, że skoro jest sąd administracyjny, jest to władza, trzecia władza, obiektywna, która będzie rozstrzygała, to jego zdaniem należy zamknąć tutaj tę sprawę, gdyż jako radni nie chcą rozstrzygać sprawy odpowiedzialności, bo to na wniosek Rady rozstrzygnie Prokuratura. Zostaną złożone odpowiednie wnioski, jest sąd administracyjny, dlatego też niech radni zgłoszą za tą uchwałą, niech Sąd się tym zajmie, wypowie się i zamknie tę sprawę w tym zakresie. Rada winna czekać na to, co powie w tym zakresie Prokuratura i myśli, że powinno dążyć się do tego, aby uspokoić emocje.

Przewodniczący Rady E. Kleśta stwierdził, że skorzysta z ad vocem w stosunku do wypowiedzi radnego J. Pokoja podkreślając, że dziękuje za uznanie co do jego doświadczenia, bo w samorządzie jest od 1990 roku i też nie widzi podstaw do takich emocji. Oświadczył, że kieruje się tylko i wyłącznie przesłanką prawną, bo są pewne procedury, których stara się dotrzymać. Podkreślił, że ma swoje zdanie na ten temat i je interpretuje przed radnymi a te emocje naprawdę są niepotrzebne, bo w ostateczności to i tak Wojewódzki Sąd Administracyjny, a w finale być może Naczelny Sąd Administracyjny tą sprawę rozstrzygnie. To jest normalna procedura, zgodnie z którą postępuje Rada i nie sądzi, żeby kierował się nieracjonalnością w swym postępowaniu, bo to wszystko wynika z pewnych elementów zapisanych w ustawie i w pragmatyce samorządowej.

Głos zabrał radny R. Mazur stwierdzając, że jeżeli jest mowa o obiektywizmie to zarówno Regionalna Izba Obrachunkowa jak i Kolegium RIO są organami obiektywnymi w swojej mierze i w tej materii się już wypowiedziały. Natomiast co do tego, że odpowiednie organy się tym już zajmują to podziela stanowisko radnego, że zostało to zgłoszone do Prokuratury i należy spokojnie czekać co z tego wyniknie. Jednocześnie przypomniał, że cały czas wykonywane były procedury udzielenia absolutorium i cały Zarząd (Starosta, Wicestarosta, łącznie z członkiem Zarządu) zgodzi się z nim, że jest odpowiednia procedura dotycząca absolutorium. I nad tym należy skupiać się. Jego zdaniem puszczanie dalej tej sprawy i zderzenie się ze ścianą, gdzie ten projekt uchwały ma według niego minimalne szanse a wręcz jest przekonany, że to w ogóle nie ma szansy powodzenia, uważa, że powinno anulować się ten zamiar. Natomiast jeżeli radni dążą ku temu, aby ta uchwała miała zaistnieć i choć nie jest oczywiście prawnikiem to spytał Przewodniczącego Rady jakie zostaną postawione i ujęte zarzuty w skardze do WSA i na jakie paragrafy się Przewodniczący Rady powoła kierując tam tą skargę? Stwierdził, że w uzasadnieniu do projektu uchwały nie widać żadnego paragrafu.

Przewodniczący Rady E. Kleśta odpowiedział, że nie za bardzo rozumie o jakie paragrafy chodzi.

Radny R. Mazur odparł, że żeby złożyć skargę do sądu administracyjnego, muszą być postawione pewne zarzuty prawne, te które zostały naruszone. Wyjaśnił, że chce wiedzieć, jakie będzie uzasadnienie prawne, jeżeli w ogóle ten projekt uchwały zostanie przegłosowany. Zapytał ponownie „Jakie w podstawie prawnej Pan Przewodniczący postawi zarzuty z paragrafami w uzasadnieniu i w skierowanej skardze do WSA?”

Radny E. Kleśta oznajmił, że podstawą jest art. 85 ust. 1 i 3 ustawy o samorządzie powiatowym oraz przepisy ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Radny R. Mazur oznajmił, że jeśli Przewodniczący Rady będzie kierował skargę do WSA na podstawie tego uzasadnienia, to gratuluje

Przewodniczący E. Kleśta odpowiedział: „Niepotrzebnie prowadzimy polemikę w tej sprawie.”

Radny R. Mazur kontynuował jednak wypowiedź mówiąc „ Pan, Panie Przewodniczący, reprezentuje Radę na zewnątrz i ja, oddając głos w tej uchwale, na „tak” lub na „nie”, chcę wiedzieć jakich argumentów prawnych Pan użyje w uzasadnieniu, bo te, które są podane tutaj, nie są dla mnie żadnymi argumentami prawnymi”.

Przewodniczący Rady E. Kleśta powiedział: „Proszę Państwa, jak powiedziałem wcześniej (nie wiem, czy Państwo nie zwrócili na to uwagi) – będzie pisane zażalenie w tej sprawie i uzasadnienie będzie w tym zażaleniu, w tej skardze, którą wniesie Powiat. Będzie powołany zespół prawny. Przy okazji, jeżeli Państwo na to pozwolą, ja będę za to odpowiadał w sensie pewnej decyzji, którą Państwo na mnie złożą”.

Radny R. Mazur odpowiedział: „Chyba Pan nie zrozumiał. Powiedział Pan, że będzie to robił zespół prawny, o ile Państwo pozwolą. Także na dzisiaj, przygotowując ten projekt, Panie Przewodniczący, Pan dzisiaj ten zespół prawny powinien mieć ze sobą, albo przynajmniej mieć argumenty, co ten zespół będzie argumentował w tej skardze. Tak Pan powiedział i o to ja się pytam: Co będzie zawierała ta skarga?”

Przewodniczący E. Kleśta odparł: „Już wyraźnie powiedziałem w tej rekomendacji, że przesłanką, to jest udowodnienie, że była przesłanka materialna do nieudzielenia absolutorium. To jest podstawowa przesłanka, o której mówię, to jest coś, co zarzuca się nam, że dyskusja była niemerytoryczna pod względem wykonania budżetu. Uchwała ma mieć uzasadnienie, a co innego jest tym to co ma trafić do sądu”.

Radny Leszek Supierz zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania.

Przewodniczący Rady E. Kleśta zadał pytanie „Czy są inne wnioski?”. Innych wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał wniosek radnego L. Supierza pod głosowanie.

W głosowaniu brało udział 15 radnych (16 radnych było uprawnionych, jedna osoba nie wzięła udziału w głosowaniu).

Wynik głosowania:

za	- 15 osób,
przeciw	- 0 osób,

wstrzymało się - 0 osób.

Przewodniczący Rady Powiatu E. Kleśta stwierdził, że Rada przyjęła wniosek jednogłośnie.

Następnie Przewodniczący Rady E. Kleśta zanim przystąpił do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały spytał, czy ktoś jeszcze ma uwagi do treści uchwały, nie było zgłoszeń.

Przewodniczący Rady E. Kleśta poddał pod głosowanie treść uchwały Nr XXII/115/2016 w sprawie zaskarżenia rozstrzygnięcia nadzorczego stanowiącego uchwałę nr 51/2016 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu z dnia 6 lipca 2016 r., stwierdzającego nieważność uchwały Rady Powiatu Jeleniogórskiego nr XX/111/2016 z dnia 15 czerwca 2016 r. w sprawie nieudzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu Jeleniogórskiego z tytułu wykonania budżetu Powiatu Jeleniogórskiego za rok 2015.

W głosowaniu brało udział 16 radnych.

Wynik głosowania:

za - 10 osób,

przeciw - 6 osób,

wstrzymało się - 0 osób.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała została podjęta 10 głosami „za” przy 6 głosach „przeciwnych”. Uchwała ta wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Ad.4.

Przewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego E. Kleśta realizując punkt 4 porządku obrad poddał pod głosowanie zatwierdzenie protokołu z XXI Sesji Rady Powiatu Jeleniogórskiego, informując wcześniej, że protokół został jak zwykle zamieszczony w BIP-ie i radni nie wnieśli uwag do jego treści.

W głosowaniu brało udział 16 radnych.

Wynik głosowania:

za - 16 osób,

przeciw - 0 osób,

wstrzymało się - 0 osób.

Protokół z XXI Sesji Rady Powiatu Jeleniogórskiego został przyjęty jednogłośnie.

Ad.5.

Przewodniczący E. Kleśta przeszedł do realizacji punktu 5 porządku obrad Sesji – sprawozdanie Starosty z prac Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym, oddając głos Staroście Jeleniogórskiemu Annie Koniecznyńskiej.

Starosta Jeleniogórski poinformowała, że w okresie od 29 czerwca do 18 lipca br. Zarząd Powiatu Jeleniogórskiego odbył cztery posiedzenia. Sprawozdanie Starosty w tym zakresie stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu. Niemniej zwróciła uwagę, że: wyrażono zgodę jednostce organizacyjnej Zespołowi Placówek Resocjalizacyjno-Wychowawczych w Szklarskiej Porębie na zawarcie umowy użyczenia budynku internatu pod nazwą „Janek”, usadowionego na nieruchomości położonej w Szklarskiej Porębie, na okres powyżej 3 lat, na rzecz Domu Wczasów Dziecięcych i Promocji Zdrowia w Szklarskiej Porębie; Powiat Jeleniogórski przystąpił do projektu pod nazwą „Nowa Perspektywa – Lepszy Start” w partnerstwie z Województwem Dolnośląskim, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020, skierowanego do wychowanków Młodzieżowych Dolnośląskich Ośrodków Wychowawczych; powierzono Panu Mariuszowi Owczarkowi stanowiska dyrektora Domu Dziecka im. Marii Konopnickiej

w Szklarskiej Porębie; zaakceptowano treść projektów odpowiedzi na pytania radnego Bogusława Chodaka złożone na XX Sesji Rady Powiatu, na interpelacje radnego Jarosława Kotlińskiego z dnia 15 czerwca br. oraz zapytanie radnego Bogusława Chodaka z dnia 5 lipca br. Ponadto Zarząd Powiatu zapoznał się między innymi z informacją dotyczącą zdawalności egzaminów maturalnych w roku szkolnym 2015/2016 w szkołach prowadzonych przez Powiat Jeleniogórski oraz z treścią pisma Wydziału Dróg Powiatowych a dotyczącego uszkodzenia korpusu drogowego w ciągu drogi powiatowej nr 2491D w Siedlęcinie. Zarząd Powiatu przyjął również informację o ustaleniu sposobu i terminu wykonywania uchwał Rady Powiatu Jeleniogórskiego podjętych na Sesji Rady Powiatu Jeleniogórskiego w dniu 5 lipca 2016 roku.

W uzupełnieniu Wicestarosta Paweł Kwiatkowski poinformował, że Powiat funkcjonuje z budżetem deficytowym na poziomie ok. 2.500.000zł. Przygotowane są pewne zmiany w tym budżecie, ale nie ma możliwości, żeby ten budżet w pełni zrównoważyć. Jeżeli uda się pozyskać pieniądze z rezerwy Ministra Edukacji Narodowej to może być to przesłanką, która pozwoli ten roczny budżet zrównoważyć, ale założenia do przyszłorocznego będą naprawdę trudne. Wolnych środków na koniec I półrocza jest 3.888.000zł i będą one na bieżąco angażowane w inne przedsięwzięcia niż te, które do tej pory były, ale znaczna część tych pieniędzy może zostać przekazana na spłatę zobowiązań oraz inwestycje. Nabór do szkół zamknie się do końca sierpnia br. na określonym poziomie, który jest deficytowy w stosunku do poziomu z ubiegłego roku (40 – 50 uczniów), dotyczy to Piechowic oraz Szklarskiej Poręby. Również w placówkach wychowawczych należy dołożyć staranności, aby subwencję uzyskać jak najwyższą. Zarząd odbył wizyty robocze w Kowarach, gdzie przekazano treść porozumienia w takim kształcie, w jakim zostało ono opracowane, jednocześnie technicznym problemem jest jak zostanie zapisany punkt dotyczący przepływu subwencji pomiędzy Powiatem a Gminą Kowary. Odbyły się także wizyty robocze w trzech gminach tj. Janowice Wielkie, Jeżów Sudecki i Stara Kamienica, w kwestii współpracy przy modernizacji dróg, tych które są w trakcie realizacji i tych planowanych na najbliższy okres. Dla przykładu na terenie Janowic pojawiły się pewne problemy o charakterze geodezyjnym, np. czy one są w pasie drogowym, czy gdzieś doszło do naruszenia granic własności gruntów prywatnych itp. W trakcie wizyty w Starej Kamienicy dowiedzieli się, że jest już opracowany projekt na most w Barcinku (wartość kosztorysowa 850.000zł). Sfinansowała ten projekt Gmina i oczekuje, że Powiat uruchomi procedury i zabiegi o środki. Dopowiedział, że w dniu 15 lipca br. podpisał ogłoszenie stanu alarmowego przeciwpowodziowego na terenie Powiatu, gdyż takie stany alarmowe zostały przekroczone w kilku gminach i służby Powiatu zafunkcjonowały sprawnie. Poinformował, że w Siedlęcinie doszło do kolejnego osuwiska i droga na Okraj (gdzie temat ten jest cały czas w sądzie administracyjnym) została silnie rozmyta – nie tyle jezdnia, co pobocza (około 70%). Poinformował, że na rzecz Gminy Szklarska Poręba musi Powiat zapłacić opłaty śmieciowe wysokości 32.000zł za lata 2014 - 2015 i połowę 2016 roku. To jedyna Gmina, która ma takie regulacje, gdzie około 1.000 zł za niecałe 600 m drogi musi Powiat wnosić tzw. opłaty śmieciowej. Zarząd podjął wstępne działania, aby część dróg nie spełniających norm drogi powiatowej, przekazać gminom w trybie art. 10a ustawy o drogach publicznych. Będzie to konsultowane z Komisją Rozwoju i Promocji Powiatu. Dodał, że 3 sierpnia br. wpłynie komplet dokumentacji dotyczącej remontu obiektu Starostwa Powiatowego, będzie opracowany harmonogram, z którym radni zostaną zapoznani i będą wykonywać prace remontowe na miarę możliwości trudnego budżetu. Na zakończenie poinformował, że z kwoty 1.200.000 zł, według szacunków Zarządu pozostaną oszczędności na poziomie między 700.000 – 750.000 zł i czynione będą starania dla wykorzystania tych pieniędzy. Poinformował, że przetarg na drogę, która była przedmiotem wniosku, będzie rozstrzygany po 11 sierpnia br.

Ad.6.

Przewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego E. Kleśta przedstawił sprawozdanie z działalności międzysesyjnej informując, że działania jego dotyczyły głównie organizacji Sesji. Ponadto uczestniczył w posiedzeniu Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu, które miało miejsce w dniu 6 lipca br.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, radna W. Bąk poinformowała, że członkowie Komisji w okresie międzysesyjnym trzykrotnie spotykali się w ramach zespołu kontrolnego prowadzącego kontrolę realizacji uchwał Zarządu Powiatu za okres II półrocza 2015 roku i I półrocza 2016 roku.

Ad.7.

Przewodniczący Rady Eugeniusz Kleśta przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad - interpelacje i zapytania.

Głos zabrał radny Jacek Włodyga, pytając Wicestarostę czy to nie pomyłka z kwotą zaoszczędzenia 700.000zł przy remoncie drogi, na którą uzyskano kwotę na 1.200.000 zł.

Wicestarosta P. Kwiatkowski odpowiedział: W związku z tym, że współpracowaliśmy przez znaczny czas, podejrzewanie mnie, że ja jestem człowiekiem, który się myli, jest głęboko nie na miejscu.

Radny J. Włodyga ponowił pytanie: z 1.200.000 zł aż 700.000zł zaoszczędzimy?

Wicestarosta P. Kwiatkowski oznajmił, że tam Powiat ma też udział Terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych – 240.000zł – a te parametry są bardzo korzystne; również zakres rzeczowy, jaki tam został skalkulowany, jest na tyle racjonalny i efektywny. Dodał, że nie ma robót tworzących zadłużenia a ceny w tym roku są „zabójczo” niskie, stąd ten szacunek z jego pozycji jest naprawdę racjonalny.

Głos zabrał radny Leszek Supierz, kierując pytanie do Starosty Anny Koniecznyńskiej odnośnie punktu „Zarząd Powiatu Jeleniogórskiego zapoznał się z: (...)” poprosił o rozwinięcie zawartych w tym sprawozdaniu Zarządu 3 punktów.

Starosta Jeleniogórski A. Koniecznyńska poinformowała, że jeśli chodzi o zdawalność egzaminów maturalnych – najlepiej wypadł Zespół Szkół Ogólnokształcących i Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie i to tak naprawdę jest jedyna szkoła, którą Powiat może się pochwalić, pozostałe szkoły niestety wypadły dużo poniżej oczekiwań i poniżej średniej szkół z Dolnego Śląska. Zarząd zapoznał się z wykazem projektów przygotowanym przez dyrektora Biura Informatyki i Kontroli Damiana Kubiaka. Zaznaczyła, że jeszcze nie czas na mówienie o kwotach, gdyż te kwoty założone są dużo wyższe a tak naprawdę nie wiadomo jeszcze, na które projekty uda się uzyskać dofinansowania. Są wśród tych projektów zarówno te z Wydziału Promocji Kultury i Sportu, jak i z Wydziału Biura Informacji i Kontroli odnośnie wprowadzenia e-usług, oraz projekt na remont mostu w Siedlęcinie. Kwoty są duże, natomiast istotnym będzie na co uzyskać się dofinansowanie. Jeśli chodzi o treść pisma Wydziału Dróg Powiatowych, dotyczącego uszkodzenia korpusu drogowego w ciągu drogi powiatowej nr 2646 D w miejscowości Siedlęcín ul. Płoszczyńska 1– to sprawa dotyczy urwania zbocza pod asfaltem, Zarząd pracuje nad tym.

Radny R. Mazur nawiązał do wypowiedzi Wicestarosty odnośnie budżetu głównie w mierze konstruowania tego budżetu ale również spinania go w kontekście oświaty, po czym zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych – Krzysztofa Wiśniewskiego – aby jeszcze raz skierował wniosek, który Komisja Spraw Społecznych przegłosowała i go zaakceptowała, a odnoszący się do przedstawienia przez Zarząd Powiatu wizji funkcjonowania naszych placówek oświatowych, jak i również pozostałych podmiotów. Nawiązał do odpowiedzi, którą Zarząd udzielił Komisji i oznajmił, że nie chciałby wykpiwać tej odpowiedzi, ale poruszy temat tej odpowiedzi na najbliższej Komisji Spraw Społecznych. Poprosił aby jeszcze raz przeczytać protokół z Komisji – jaki wniosek padł, jaki wniosek został przegłosowany i jaka jest odpowiedź merytoryczna na zadane pytania. Skierował prośbę do Przewodniczącego Komisji K. Wiśniewskiego, aby poprosił Zarząd o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Radny K. Wiśniewski odparł, że oczywiście takie zapytanie wystosował do Zarządu, natomiast nie mam wpływu na treść odpowiedzi. Można apelować, żeby pod odpowiedzią podpisała się Pani Starosta.

Wicestarosta P. Kwiatkowski w uzupełnieniu poinformował, że Zarząd Powiatu panuje nad wszelkimi kwestiami odnośnie wniosków. Komisja Budżetu, Finansów i Majątku Powiatu swego czasu złożyła taki wniosek o sporządzenie zestawienia, które przygotowywałyby radnych do pracy nad nowym budżetem. Na dzisiaj na te udziały własne, które wynikają z zasad przyznawania środków w ramach RPO, INTERREG, potrzeba Powiatowi około 1.300.000 – 1.400.000zł przy wartościach wynikających z kosztorysów inwestorskich. Dodał, że rozstrzygnięcia dotyczące zgody przyznania czy zakwalifikowania wniosków, procedury wyłaniające wykonawców określonych zadań, te wartości musi znać Skarbnik, Zarząd, Rada, ażeby nie było wątpliwości. Na most w Siedlęcinie jest potrzebnych z INTERREGU 4.860.000zł, cała termomodernizacja DPS „Junior” w Miłkowie 3.160.000zł, e-usługi (modernizacja wszystkich sieci teleinformatycznych w Starostwie) 2.150.000zł. Zaznaczył, że takimi wartościami na dzisiaj należy operować. Zarząd Powiatu działa transparentnie, a przed Radą naprawdę trudne elementy budżetu na rok 2017. W nawiązaniu do tezy wygłoszonej przez radnego R. Mazura, powiedział, że Zarząd może mieć super wizję pod warunkiem, że będzie super nabór. Zakomunikował, że dzisiaj trzeba kalkulować i we wrześniu będą te kalkulacje mieć, z wyliczeniem jaki będzie deficyt, czyli różnica między subwencją a planowanymi kosztami i gdzie trzeba będzie w określony sposób dopłacać.

Radny L. Supierz zwrócił się do Wicestarosty z pytaniem dlaczego to on podjął decyzję wprowadzającą alarm powodziowy, gdy to leży w gestii Pani Starosty?

Wicestarosta P. Kwiatkowski odparł, że w tym czasie nie było Starosty i to on musiał wypełnić te obowiązki.

Radny Bogusław Chodak zwrócił się do Starosty Jeleniogórskiego Anny Koniczyńskiej słowami:

- „Pani Starosto, to że Pani w tym czasie była w Aachen, to jest powszechnie już znane. Chciałbym się dowiedzieć, jaki charakter miała ta wizyta, jak liczna była, ile trwała, jakie efekty wymierne tej wizyty są i jest jeszcze taka sprawa inżynierska – czy na takie dłuższe wyjazdy Pani się komunikuje z Wicestarostą, przekazuje mu Pani obowiązki, czy Zarząd ma wiedzę na ten temat, że Pani się oddala dalej – to już byłoby interesujące z punktu widzenia, czy ten Zarząd rzeczywiście komunikuje się, czy nie.”

Starosta Jeleniogórski A. Koniecznyńska oznajmiła, że Zarząd ma pełną wiedzę o tym, gdzie ona jest, ponieważ kalendarz jej wizyt i spotkań jest w sekretariacie. Członek Zarządu Powiatu Andrzej Walczak codziennie przychodzi i pyta sekretarkę, czy i gdzie jest Pani Starosta - jeśli jest to martwi się, żeby się za bardzo nie przepracowała...

Radny B. Chodak spytał - „Ale nie przekazuje Pani tego członkom Zarządu werbalnie?”

Radna A. Koniecznyńska odparła, że to zależy, ale generalnie rozmawiają.

Radny B. Chodak powtórzył pytanie: - Jak długo trwała ta wizyta, jaki miała charakter, jakie koszty ponieśliśmy, jakie są efekty?

Starosta A. Koniecznyńska odpowiedziała, że wizyta trwała 4 dni, poniesione zostały tylko koszty przejazdu. Oznajmiła, że to tak naprawdę były prace nad obchodami 25-lecia współpracy Regionu Jeleniogórskiego z Regionem Miast Aachen i nad dalszymi elementami tej współpracy.

Radny B. Chodak wniósł o odpowiedź na piśmie.

Następnie radny J. Kotliński zwrócił się do Przewodniczącego Rady z prośbą aby przedstawił Wysokiej Radzie procedurę składania tak zwanego votum separatum - czy jest to możliwe w świetle Statutu, czy radny ma prawo odmówić złożenia podpisu pod protokołem Zespołu, w którym uczestniczy. Chciałby, aby te sprawy zostały już jednoznacznie i na przyszłość rozstrzygnięte, żeby sytuacja tego konfliktu była jakby pretekstem do uzdrowienia sytuacji oraz by takie problemy na przyszłość się nie powtarzały. Zasugerował możliwość zwrócenia się Przewodniczącego Rady do radców prawnych.

Przewodnicząca E. Kleśta poprosił o sformułowanie wniosku na piśmie, wówczas z pomocą radcy prawnego sytuację można będzie wyjaśnić. Podkreślił, że już o tym mówił, jako Przewodniczący Rady nie dysponuje żadnymi mechanizmami w tej kwestii, które wynikałyby ze Statutu bądź z ustawy o samorządzie powiatowym. W tym przypadku jest to głównie dobra wola członków Komisji Rewizyjnej. Oznajmił, że punkt dotyczący tej kwestii zostanie wprowadzony do porządku obrad kolejnej Sesji, jako informację z prac Komisji, aby Rada mogła wyrzucić presję na członków Komisji, czyli zajęła ostateczne stanowisko w tej sprawie.

Radny J. Kotliński spytał, czy możliwym jest wniesienie takiego zapisu do Statutu, bo jeżeli czegoś nie ma w prawie i to prawo nie pozwala na skuteczne działanie (a w tym wypadku tak było, bo Pani Przewodnicząca była bezbronna w tej sytuacji) to radny uważa, że takie proponowane rozwiązanie byłoby właściwe, bo wtedy można by było odwołać się do odpowiedniego zapisu Statutu. Radny J. Kotliński poruszył kolejny interesujący go temat stwierdzając, że często w sprawozdaniach pojawiają się osoby, którym powierza się stanowiska, wygrywają one konkursy i on chciałby, aby Przewodniczący Rady rozważył taką propozycję umożliwiającą zaprezentowanie tych osób, ważnych. Nadmienił, że Powiat nie ma tych jednostek wiele i gdyby na jakiejś Sesji taka osoba pojawiła się, radni zobaczyli kto to jest, bo często te osoby spotykają i nie wiedzą kto to jest. Na przykład on, radny z Kowar, ma rzadką okazję bywania w placówkach w Szklarskiej Porębie, bo nie jestem członkiem Komisji. Spytał, czy jest możliwe wprowadzenie takiej formy zaprezentowania danej osoby?

Dla przykładu wymienił Pana Owczarka, któremu powierzono funkcję dyrektora Domu Dziecka w Szklarskiej Porębie. Chciałby, aby radni zobaczyli go, żeby on powiedział radnym co zamierza.

Przewodniczący E. Kleśta odpowiedział, że funkcjonuje w oparciu o to co ustali Rada oraz o obowiązujące przepisy. Dodał, że Rada określa plan pracy na dany rok i to jest dla niego wyznacznik a z drugiej strony inicjatywa leży również po stronie Zarządu Powiatu. Jeżeli Zarząd powołuje nowego kierownika jednostki, to powinien zdecydować, czy chce go przedstawić Radzie. Radny oczywiście może taki wniosek złożyć do Zarządu.

Głos zabrał Członek Zarządu Powiatu Andrzej Walczak odnosząc się do wcześniejszej wypowiedzi Starosty Jeleniogórskiego Anny Koniecznyńskiej stwierdzając, że faktycznie pyta sekretarke, czy jest Pani Starosta, gdzie Pani Starosta pojechała, bo nie ma innej możliwości by dowiedzieć się, czy Pani Starosta wyjechała, gdzie wyjechała i czy w ogóle jest obecna. Zaznaczył, że to szwankuje praktycznie od początku kadencji, a Pani Starosta nigdy nie mówi czy wyjedzie, czy nie wyjedzie, ile jej nie będzie. Bardzo często nie wiedzą co mają robić, dlatego on pyta, czy jest Pani Starosta, czy nie.

Zareagował na to Przewodniczący Rady E. Kleśta zwracając się do Wysokiej Rady, że wbrew pozorom jest to niestety dość istotna rzecz w zakresie relacji w Zarządzie i on sobie nie wyobraża sytuacji, że Zarząd się nie kontaktuje w kwestii przekazywania pewnych obowiązków w relacjach odpowiedzialności formalno-prawnej. Dla niego ta sytuacja jest wręcz nie do przyjęcia i zakłada, że jest to logicznie wręcz niemożliwe.

W odpowiedzi Starosta Jeleniogórski Anna Koniecznyńska oznajmiła: Drodzy Państwo, ja byłam w pracy, byłam w delegacji - ale byłam w pracy, w stałym kontakcie z dyrektorem A. Marczakiem, który czasem dzwoni do mnie nawet o 1- szej czy o 2-giej w nocy, kiedy zaistnieje jakieś zagrożenie. Dodała, że jeśli członek Zarządu inny niż Starosta podpisuje dokumenty (w tym przypadku Wicestarosta) – to nic takiego się nie stało, a ona nie robi nigdy żadnych tajemnic z tego czy jest w pracy, gdzie jest, z kim wyjeżdża, gdzie wyjeżdża. Zaznaczyła, że komunikacja w dzisiejszym świecie, jest tak prosta, są telefony komórkowe i zawsze można zadzwonić i zapytać. Nawet jeśli dla kogoś jest niewidoczna, to generalnie przebywa w Starostwie – jeśli gdzieś wychodzi, to wychodzi w sprawach związanych z pracą bieżącą, z rzeczami, które trzeba ustalić, załatwić i zawsze można się z nią skontaktować. Nie jest tak, że znika i jej nie ma. Podkreśliła, że jeżeli ktokolwiek chce się z nią skontaktować, to ona telefony odbiera, nawet jeśli nie odbiorze, to za chwileczkę oddzwania, bo tak się też może zdarzyć, że gdzieś jest na spotkaniu i telefon ma przyciszony. Poprosiła by nie tworzyć opowieści, że jest niedostępna i nikt nie wie, gdzie ją znaleźć. Dyrektorzy jak chcą się z nią skontaktować, to każdy z nich potrafi to zrobić.

Przewodniczący Rady E. Kleśta skonkludował, że jeżeli taka informacja by była w sprawozdaniu Starosty, że Starosta była w Aachen na wyjeździe, nie byłoby tej dyskusji teraz.

Starosta Jeleniogórski A. Koniecznyńska odparła, że było jeszcze wiele więcej rzeczy, o których nie opowiada, gdyż są to rzeczy, które niewiele na dzisiaj wnoszą.

Przewodniczący Rady E. Kleśta odpowiedział, że wprowadzenie stanu powodziowego jest istotnym elementem w działalności Zarządu i Starosty i trzeba o tym radnych informować. Stwierdził, że wychodzi to od „strony podwórk”, a nie od osoby, która jest odpowiedzialna za

stan przeciwpowodziowy w powiecie i dobrze by było, gdyby w sprawozdaniach były te istotne sprawy, które faktycznie rzutują na to, co się dzieje w powiecie; wyjazd do Aachen to nie jest nieistotna sprawa i stan powodziowy, to też nie jest nieistotna sprawa dla Powiatu.

Ad.8.

Przewodniczący Rady Powiatu Eugeniusz Kleśta przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad – oświadczenia radnych.

Głos zabrała radna W. Bąk oznajmiając, że jako Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej chciała na forum Rady pewne sprawy wyjaśnić. Stwierdziła, że Pani Staroście się wydaje, to że tych zaleceń pokontrolnych nie ma to świadczy, że ona nie dopełniła czegoś. Skład Zespołu Kontrolnego, który zajmował się tą wycinką był 5-osobowy, zbliżył się okres urlopowy, niektórzy członkowie Komisji powyjeżdżali do sanatorium. Żeby ona mogła zebrać wszystkie 5 osób, żeby nie wyszło tak jak z protokołem, to jako Przewodnicząca przyszykowała takie zalecenia dla przedstawienia Komisji Rewizyjnej. Ma przygotowanych siedem punktów i chce je przedstawić zespołowi w pełnym 5-osobowym składzie na ustalony dzień. Wybiera taki dzień kiedy będą wszyscy, bo znów napisze to wystąpienie pokontrolne, a gdy przyjdzie do podpisania to okaże się, że ktoś nie podpisał, czy coś innego. Jako Przewodnicząca Komisji, próbowała dużo spraw wyjaśnić, na przykład gdy chodzi o złożenie tego protokołu odnośnie wycinki – nie mogła wszystkich zebrać, żeby jej go podpisali, więc ona uważa, że zrobiła dobrze, bo wysłała to do Rady Powiatu, ten protokół był w Radzie Powiatu i ona się zmieściła w terminie, ale nie mogła zmusić poszczególnych członków Komisji - „idź, podpisz.”. Zebrać 5 osób w dany dzień jest bardzo trudno. Wszystkich prosiła „jedźcie do Powiatu, podpiszcie.” To, że te 2 osoby nie podpisały, to ona się dopiero dowiedziała w dzień Sesji, kiedy miała przedstawić na niej ten protokół. To, że oni złożyli w stosunku do jej protokołu rozbieżności, też. Oznajmiła, że Pani Starosta jej zarzucała, że nie zna Statutu, a ona pracuje na Statucie. A w nim jest zapis, który mówi wyraźnie „podpisują wszyscy członkowie Komisji”, tego nie da obejść się, czy się to podoba, czy nie. Stwierdziła, że członek niech złoży swoje odrębne zdanie, ale protokół muszą podpisać wszyscy członkowie Komisji. Zdarzyło się to pierwszy raz, dlatego poprosiła Panią Starostę, aby jej nie krytykowała, bo ona dokonała wszystkiego, co było możliwe. Zakomunikowała, że zwróciła się w międzyczasie do radcy prawnego z trzema zapytaniami, w tym: „Jak zmusić członków Komisji do podpisania protokołu?” Jako Przewodnicząca uważa, że dochowała wszystkich formalności. Obecnie jest podobnie, żeby wydać zalecenia pokontrolne i to jest też bardzo poważne, bo nie może w składzie 3-osobowym, czy 2-osobowym, gdy ten w sanatorium, ten wyjechał... Czeka na 5 osób w danym dniu, jak będą, zwołują posiedzenie i zostanie to zrobione. Bardzo prosiła, aby jej tak nie krytykować, bo zdarzyło się to pierwszy raz, a protokół obojętnie z jakiej Komisji, jeśli się do niej wpisałeś – musisz to podpisać, czy się to radnemu podoba, czy nie. Dodała, że owszem można zrobić zastrzeżenia, że się z tym i z tym punktem radny nie zgadza.

Przewodniczący Rady E. Kleśta uspokoił radną W. Bąk mówiąc, żeby pamiętała, że odpowiada ona przed Radą Powiatu a nie przed Starostwem, więc dopóki Rada Powiatu nie powie radnej, że źle pracuje, powinna ona przyjmować, że pracuje dobrze.

Głos zabrała Starosta Jeleniogórska Anna Koniecznyńska stwierdzając, że odpowiada tak, bo radni zwracając się do niej mówią, że jako Przewodnicząca Zarządu odpowiada za wszystko, to nie jest kwestia krytyki, ona tylko stwierdza fakt.

Radny K. Wiśniewski zadał pytanie zwracając się do radcy prawnego: Czy w sytuacji, kiedy radny takiego zespołu nie podpisuje protokołu, czy może mieć uwagi do tego protokołu, bo dla niego jest to wątpliwe. Jeśli nie podpisuje takiego protokołu, to czy ma prawo wnieść odrębne zdania do protokołu, którego nie podpisał.

Radca Prawny Olaf Pelzer odpowiedział, że z tego co pamięta, te zdania odrębne zostały wniesione nie bezpośrednio do protokołu, tylko odrębnie (jest to czynność techniczna). Generalnie Przewodniczący komisji nie ma takiej możliwości, żeby zmusić członka komisji do podpisania takiego protokołu. Jego zdaniem, jeżeli upływa data, kiedy ten protokół miał być sporządzony i nie ma tych podpisów, członkowie odmawiają tych podpisów, bądź też zachowują się w jakiś sposób bierny, to powinno to znaleźć odzwierciedlenie w protokole i Przewodnicząca mogłaby na przykład dokonać zapisu, że w takim i takim terminie nie dokonano podpisania przez takich i takich członków pomimo wezwania, albo wzmianka, że zdanie odrębne zostało złożone w jakiejś innej formie.

Radny K. Wiśniewski spytał, czy formalnie i prawnie radny, członek komisji nie podpisując się pod protokołem może wnieść zdanie odrębne?

Radca prawny O. Pelzer odparł, że jest zdanie odrębne mimo, że nie podpisał się pod protokołem, to złożył to zdanie odrębne w formie pisemnej.

Radny K. Wiśniewski stwierdził, że w takim razie, pod względem prawnym on też mógłby złożyć zdanie odrębne, bo też nie podpisał protokołu.

Radca O. Pelzer odpowiedział, że chodzi o radnego, który jest członkiem Zespołu Kontrolnego, a samo podpisanie protokołu o niczym jeszcze nie świadczy. Radny podpisuje protokół, ale stwierdza „Nie zgadzam się z tym bo to i to....” W tym momencie radny go nie podpisuje, ale składa zdanie odrębne, podpisując to zdanie odrębne. W jego ocenie może tak zrobić, ale to jest czynność techniczna, dlatego to jest bez znaczenia, czy to robi w formie nie odmawiając podpisania tego protokołu i składając zdanie odrębne, które podpisuje, czy też składając podpis na protokole z adnotacją, że nie zgadza się z jego treścią.

Radny K. Wiśniewski oznajmił, że to jest ten przywilej osoby przy pracy w zespole. Jeśli podpisuje ten protokół, ma prawo złożyć zdanie odrębne.

Radca Prawny O. Pelzer oznajmił, że z tego co wie, radny to zdanie złożył, ale w odrębnej formie.

Głos zabrał Przewodniczący Rady E. Kleśta stwierdzając, że Statut Powiatu nie jest doskonały. Wypłynęły pewne elementy i należy rozważyć możliwość nowelizacji jego zapisów. Nie ma w tym Statucie zapisu dotyczącego zdania odrębnego (brak procedury w tym zakresie). Sytuacja ta pokazała, że rola Przewodniczącego Rady i Przewodniczących Komisji nie jest łatwą. Stwierdził, że należałoby pochylić się nad Statutem, aby w jakiś sposób zaadoptować go do wynikłych sytuacji nawet wbrew temu co można było uczynić na etapie pisania tego protokołu z kontroli.

Radca O. Pelzer zakomunikował, że Statut powinien zawierać zapis odnośnie sytuacji gdy pozostali członkowie zespołu kontrolnego odmawiają podpisania protokołu bądź zachowują się biernie, to Przewodnicząca Komisji czyni taki stosowny zapis w protokole i to ją uprawnia do przekazania tego protokołu. Można iść dalej, np. jak w sytuacji gdy głosowany jest w

komisji projekt jakiejś uchwały, jeśli został on przegłosowany to wiadomo, że nabiera dalszego biegu, bo na przykład 3 członków jest „za”, 2 „przeciw”. Poinformował, że są to jakieś ułomności, których nie można przewidzieć, bo jednak w prawie są rzeczy nieuregulowane, takie które pojawiają się na bieżąco i trzeba wówczas reagować.

Przewodniczący E. Kleśta oznajmił, że obrady Rady znajdują się w punkcie „oświadczenia radnych” i spytał czy w tej materii ktoś z radnych chciałby zabrać głos?

Radny R. Mazur stwierdził, że Przewodniczący Rady słusznie zauważył - jeżeli ma się Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej komukolwiek tłumaczyć, to tylko Radzie Powiatu. Następnie zadał pytanie: kiedy Rada Powiatu będzie miała przedstawione kompletne wyniki z kontroli? Radni zapewne chcieliby aby ten temat wreszcie zamknąć bez względu na wnioski tej Komisji. Zwrócił się do Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej, że nikt do niej nie ma pretensji i wykonuje ona swoje zadania dobrze mimo różnych powikłań i zawłości. Następnie spytał kiedy jako radni, będą mogli się spodziewać zakończenia tej sprawy?

Przewodniczący Rady Powiatu E. Kleśta spytał radnego R. Mazura, czy to jest oświadczenie w formie pytania.

Radny R. Mazur potwierdził.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej W. Bąk oznajmiła, że jeżeli tylko powróci jeden z członków Komisji i inni nie wyjadą, to w jeden dzień to zrobią, bo jest przygotowane wszystko, żeby wszyscy wiedzieli co podpisują.

Ad.9.

Przewodniczący Rady Eugeniusz Kleśta w tym punkcie porządku obrad (sprawy różne) poinformował, że następna Sesja planowana jest na koniec września. Przekazał też, że do Biura Rady wpłynęły odpowiedzi na zapytania radnego B. Chodaka, odpowiedź Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego we Wrocławiu w sprawach wyrażenia opinii na temat metodologii oraz kwestii związanych ze stanowiskiem mieszkańca Jeleniej Góry (organ nadrzędny nie podzielił jego stanowiska). Wpłynęły również pisma od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o przyznaniu dotacji dla parafii w Miłkowie i Dziwiszowie i dla Bazyliki Mniejszej i Parafii Św. Wojciecha w Jeleniej Górze na łączną kwotę 380.981 zł. Wpłynęła też odpowiedź Ministra Infrastruktury i Budownictwa na temat stanowiska Powiatu Jeleniogórskiego odnośnie linii kolejowej, która prowadzi przez Wleń – linia ta nie została ujęta w planie Województwa Dolnośląskiego i nie znalazła się w wykazie inwestycji a ta kompetencja niestety leży po stronie Sejmiku Wojewódzkiego (Departament Ministerstwa jest w stanie ująć to w planach przyszłościowych).

Wicestarosta P. Kwiatkowski w nawiązaniu do wypowiedzi radnego J. Włodygi poinformował, że faktycznie oszczędność (przy remoncie drogi) będzie mniejsza niż informował.

Radny K. Wiśniewski zwrócił się do Wicestarosty w temacie drogi na Okraj, gdyż jest tam niebezpiecznie, a turyści jednak podróżują tą trasą i spytał, co w związku z tym?

Wicestarosta P. Kwiatkowski odparł: My uznajemy, że to nie jest nasza droga (powiatowa).

Radny J. Włodyga spytał czy jest brana pod uwagę sprawa budowy ronda na drodze do Kowar i do Karpacza, o które stale Powiat zabiega (na rozwidleniu w Mysłakowicach). Dodał, że jest tam wyjątkowo niebezpiecznie.

Odpowiedzi udzielił Wicestarosta P. Kwiatkowski informując, że jest opinia techniczna, co do możliwości zlokalizowania tego ronda. Określone rondo o parametrach dopuszczalnych na tego typu drogach jest możliwe, koszt wykonania takiego ronda wynosi w granicach 400.000zł. Pozostaje kwestia źródła sfinansowania tego zadania.

Radny Jacek Włodyga wskazał, że rondo to jest przy drodze wojewódzkiej.

Przewodniczący Rady E. Kleśta oznajmił, że jest to temat dla Zarządu Powiatu. Styk tych dróg wymaga unormowania, bo wypadki zdarzają się tam zbyt często.

Starosta Jeleniogórski A. Konieczńska oznajmiła, że jest podobna sytuacja na drodze w Podgórzynie przy styku dróg wojewódzkiej z powiatową.

Radny J. Kotliński oznajmił, że w Kowarach również, na skrzyżowaniu dróg wojewódzkiej z powiatową zdarzają się wypadki, nawet śmiertelne.

Wicestarosta P. Kwiatkowski stwierdził, że należy rozpatrzyć źródło sfinansowania tego typu zadań, gdzie jest styk drogi wojewódzkiej z powiatową.

Przewodniczący Rady E. Kleśta oznajmił, że po to jest Zarząd Powiatu.

Radny R. Mazur przypomniał, że w poprzedniej kadencji taki projekt został zrealizowany z powodzeniem – uczestniczył w nim zarówno Powiat Jeleniogórski jak i Samorząd Województwa Dolnośląskiego. Koszty były podobne, bo zbliżone do około 400.000zł. Podjęto stosowne uchwały przez oba samorządy. Jest to pole do popisu dla Zarządu Powiatu i jako radni oczekują wyników, o których spodziewa się usłyszeć na kolejnej Sesji.

Ad.10.

Przewodniczący Rady Powiatu E. Kleśta zamknął XXII Sesję Rady Powiatu Jeleniogórskiego o godz. 11¹⁰.

**Przewodniczący Rady
Eugeniusz Kleśta**

Protokołowały:
Karolina Dąbrowska
Ewa Gralik- Żmudzińska